IV Środa Wielkanocy

Tekst Ewangelii (*J* 12,44-50): Jezus zaś tak wołał: «Ten, kto we Mnie wierzy, wierzy nie we Mnie, lecz w Tego, który Mnie posłał. A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał. Ja przyszedłem na świat jako światło, aby każdy, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności. A jeżeli ktoś posłyszy słowa moje, ale ich nie zachowa, to Ja go nie sądzę. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat sądzić, ale aby świat zbawić. Kto gardzi Mną i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które powiedziałem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym. Nie mówiłem bowiem sam od siebie, ale Ten, który Mnie posłał, Ojciec, On Mi nakazał, co mam powiedzieć i oznajmić. A wiem, że przykazanie Jego jest życiem wiecznym. To, co mówię, mówię tak, jak Mi Ojciec powiedział».

«Ten, kto we Mnie wierzy, wierzy nie we Mnie, lecz w Tego, który Mnie pos?a?»

P. Julio César RAMOS González SDB
(Mendoza, Argentyna)

Dzisiaj, Jezus woła; woła jak ktoś, kto wypowiada słowa, które wszyscy powinni wyraźnie usłyszeć. Jego wołanie zawiera w sobie jego zbawcze posłannictwo, przyszedł bowiem “aby świat zbawić” (J 12,47), ale nie sam z siebie, lecz w imię “Ojca, który mnie posłał i nakazał, co mam powiedziec i oznajmić” (J 12,49).

Jeszcze nie upłynął miesiąc od obchodów Triduum Paschalnego: jakże obecny był Ojciec w godzinie krańcowej, w godzinie Krzyża! Jak napisał Jan Paweł II: “Jezus, przygnębiony wizją oczekującej Go próby, stojąc samotnie przed obliczem Boga przyzywa Go jak zawsze imieniem wyrażającym czułość i poufałość: "Abba, Ojcze" “. W następnych godzinach oczywisty staje się zażyły dialog Syna z Ojcem “Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23,34); “Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mojego” (Łk 23,46).

Doniosłość tego dzieła Ojca i jego posłannika wymaga osobistej odpowiedzi tego, który słucha. Tą odpowiedzią jest wierzyć, czyli wiara (cf. J 12,44); wiara, która nam daje – przez samego Jezusa – światło, by móc wyjść z ciemności. Za to, ten kto odrzuca wszystkie owe dary i objawienia, i nie przyjmuje owych słów “ten ma swego sędziego: Słowo” (J 12, 48).

Przystać na Jezusa, wobec tego, to wierzyć, widzieć, słuchać Ojca, to znaczy nie przebywać w ciemnościach, usłuchać nakazu życia wiecznego. Jakże przydatna okazuje się nam przestroga świetego Jana od Krzyża: “[Ojciec] Przez to jedno Słowo powiedział nam wszystko naraz i nie ma już nic więcej do powiedzenia

(...)Jeśli więc dzisiaj ktoś chciałby Go jeszcze o coś pytać lub prosić o jakąś wizję lub objawienie, nie tylko postępowałby nieroztropnie, lecz także obrażałby Boga, nie mając oczu utkwionych jedynie w Chrystusa bądź szukając poza Nim innej rzeczy albo nowości".

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Rozszerzaj swoje serce. Wyjdź na spotkanie wiecznego światła słońca, które oświeca wszystkich ludzi. To prawdziwe światło rozbłyska dla wszystkich, lecz ten kto zamyka swoje okno sam siebie pozbawia tej wiecznej światłości» (Święty Ambroży)

- «Potrzebujemy tego światła z wysoka, aby odpowiedzieć na powołanie, które otrzymaliśmy. Dla Kościoła bycie misyjnym oznacza przejęcie Bożego światła i jego odbicie.» (Franciszek)

- «W Jezusie Chrystusie Boża prawda objawiła się w pełni. "Pełen łaski i prawdy" (J 1, 14), jest On "światłością świata" (J 8,12), jest Prawdą. "Kto w (Niego) wierzy, nie pozostaje w ciemności" (J 12, 46) (...)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2466)